



**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 22 października 2015 r.

**Adam Bodnar**

**V.532.2.2015.MS**

**Pani  
Ewa Kopacz**

**Prezes Rady Ministrów**

W publicznej debacie dominuje opinia, że państwo polskie zaniedbało kwestię repatriacji do Polski osób polskiej narodowości, zamieszkujących na Wschodzie. Zarzut ten pojawia się także w skargach kierowanych do mojego Biura przez osoby, które przyjechały już do Polski w ramach repatriacji i nie otrzymały tutaj wsparcia instytucjonalnego ani finansowego, na które liczyły.

Opinia na temat niewłaściwej polityki repatriacyjnej państwa pojawia się również w kontekście trwającej obecnie dyskusji dotyczącej przyjęcia przez Polskę, w ramach programów relokacji i przesiedleń, migrantów pochodzących z Afryki i Bliskiego Wschodu. Niestety, problem nieudanej repatriacji wykorzystywany jest często jako argument przeciwko przyjmowaniu przez Polskę migrantów. Zdaniem niektórych, Polska zamiast otwierać się na migrantów, powinna sprowadzić ze Wschodu osoby polskiego pochodzenia, które w obecnych warunkach nie mają szans na repatriację. W moim odczuciu, takie ujęcie problemu jest niewłaściwe: podjęcie starań na rzecz godnego przyjęcia uchodźców, o co apelowałem do Pani Premier w wystąpieniu z dnia 5 października 2015 r. (nr V.543.9.2015.MS), w żaden sposób nie wyklucza działań zmierzających do usprawnienia procesu repatriacji.

Oba wyzwania, czyli przyjęcie przez Polskę migrantów z Bliskiego Wschodu czy Afryki i otwarcie się na repatriantów z byłych republik radzieckich, powinny być traktowane przez władze publiczne priorytetowo. Dlatego też, w ślad za wystąpieniem w sprawie przyjęcia migrantów, przedstawiam Pani Premier propozycje zmian, które w mojej ocenie ułatwią Polakom na Wschodzie powrót do ojczyzny.

**Obowiązująca ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz.U. z 2014 r. poz. 1392), zwana dalej ustawą o repatriacji, jest nieefektywna i nie odpowiada oczekiwaniom Polaków.** Potwierdzeniem tego zarzutu jest fakt, że w latach 2009 – 2013 jedynie 947 osób

skorzystało z możliwości, jaką daje wspomniana ustawa i przyjechało do Polski w ramach repatriacji. Jak wynika z oceny przedstawionej Rzecznikowi poprzedniej kadencji przez resort spraw wewnętrznych, przyczyn takiego stanu rzeczy można dopatrywać się w braku woli ze strony gmin do wystawiania zaproszeń dla repatriantów. Brak woli ma z kolei źródło przede wszystkim w trudnej sytuacji budżetowej gmin, a co za tym idzie, w braku możliwości zapewnienia repatriantom warunków do osiedlenia się.<sup>1</sup> Wsparcie, jakie gminy mogą otrzymać z budżetu państwa okazuje się w tym zakresie niewystarczające. Obecnie, zgodnie z art. 21 ustawy, dotację celową z budżetu państwa może otrzymać tylko ta gmina, która zapewni niewskazanemu imiennie repatriantowi oraz członkom jego najbliższej rodziny lokal mieszkalny i zobowiąże się do zawarcia z repatriantem umowy nadającej mu tytuł prawny do lokalu na czas nieokreślony. Dotacje te pokrywać przy tym mają jedynie koszty wynikające z zapewnienia repatriantowi lokalu mieszkalnego. Istotne zmiany w tym zakresie zaproponowano zarówno w obywatelskim projekcie *ustawy o powrocie do Rzeczypospolitej Polskiej osób pochodzenia polskiego deportowanych i zesłanych przez władze ZSRR* (druk sejmowy nr 22), jak i w poselskim projekcie *ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw* (druk sejmowy nr 3774). Propozycje te dotyczyły zmiany sposobu udzielania wsparcia finansowego gminom zapewniającym repatriantom warunki do osiedlenia się, polegającej na objęciu jednakową pomocą wszystkich gmin oferujących takie warunki, bez względu na to, czy wskażą imiennie zapraszanych repatriantów, czy też nie. Drugą niezwykle ważną zmianą miało także być dofinansowywanie wszystkich kosztów ponoszonych przez gminy w związku z zaproszeniem i osiedleniem się repatrianta, a nie, jak to jest obecnie, wyłącznie refundowanie wydatków poniesionych wcześniej przez samorząd na zapewnienie osobom zapraszającym lokal mieszkalny. Zmiana taka rzeczywiście mogłaby zachęcić gminy do większego zaangażowania w proces repatriacji. Niestety, prace nad obywatelskim projektem ustawy toczą się od września 2010 r. i nie zostały sfinalizowane w kończącej się kadencji Parlamentu. Nie zostały też zakończone prace nad projektem poselskim.

**Brak efektywności repatriacji wynika jednak nie tylko z ograniczeń finansowych i braku zainteresowania ze strony potencjalnych zapraszających. Powodem są też niejasności samej procedury repatriacyjnej, a zwłaszcza postępowania prowadzonego przez konsula Rzeczypospolitej Polskiej, zmierzającego do uznania osoby starającej się o repatriację do Polski za osobę polskiego pochodzenia.** Art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy o repatriacji pośród warunków, jakie musi spełniać osoba ubiegająca się o repatriację aby mogła zostać uznana za osobę polskiego pochodzenia, wymienia konieczność wykazania związku z polskością, w szczególności poprzez pielęgnowanie polskiej mowy, polskich tradycji i zwyczajów. Do mojego Biura docierają sygnały świadczące o tym, że w praktyce, przesłankę

---

<sup>1</sup> Ocena taka oraz dane statystyczne przedstawione zostały przez Dyrektora Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w piśmie z dnia 10 lutego 2015 r. nr DOiR.II/643-24/2015, stanowiącym odpowiedź na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z 26 stycznia 2015 r. nr V.532.3.2014.MS.

tę uznaje się za spełnioną dopiero wówczas, gdy wnioskodawca wykaże się biegłą znajomością języka polskiego. Nie uwzględnia się przy tym faktu, że osoby zainteresowane repatriacją często przez dziesięciolecia funkcjonowały w innej rzeczywistości językowo – kulturowej i nawet, gdy kultywowały polską mowę, mogą mieć trudności w zachowaniu biegłości w posługiwaniu się językiem polskim. W mojej ocenie, należy doprecyzować przepisy obowiązującej ustawy tak, aby osoby, które na potrzeby repatriacji chcą potwierdzić swoje polskie pochodzenie wiedziały, jakie konkretnie przesłanki muszą spełnić i czego oczekiwać od nich będzie organ prowadzący postępowanie. Pożądaną zmianą byłoby przy tym całkowite zniesienie obowiązku wykazywania przez wnioskodawcę swojego związku z polskością. Prawo do repatriacji powinno bowiem przysługiwać także tym osobom polskiego pochodzenia, które z różnych przyczyn takiego związku nie mają lub nie są w stanie go wykazać.

**Osoby, które przyjadą do Polski w ramach repatriacji, należy objąć kompleksowym i zindywidualizowanym programem integracyjnym.** Program taki powinien uwzględniać naukę języka polskiego lub doskonalenie znajomości tego języka u osób, które językiem tym się posługiwały, a także pomoc w aktywizacji zawodowej, dostosowaną do indywidualnych potrzeb i możliwości repatrianta. W tym kontekście należy przyjrzeć się obecnym formom pomocy świadczonej repatriantom, zwłaszcza w zakresie aktywizacji zawodowej. Przepisy obowiązującej obecnie ustawy o repatriacji skupiają się w zasadzie wyłącznie na refundowaniu kosztów ponoszonych czy to przez repatrianta na podnoszenie kwalifikacji zawodowych, czy też przez pracodawcę w związku z przeszkoleniem repatrianta lub utworzeniem dla niego stanowiska pracy (art. 23 i 23a ustawy o repatriacji). Tymczasem w mojej ocenie, osoba przyjeżdżająca do Polski w ramach repatriacji wymaga bardziej zindywidualizowanego wsparcia, polegającego też na aktywnym poszukiwaniu zatrudnienia i pomocy w korzystaniu ze wszystkich dostępnych instrumentów rynku pracy. Warto przy tym zauważyć, że takie zindywidualizowane programy integracyjne realizowane są na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 2015 r., poz. 163 z późn. zm.) w stosunku do cudzoziemców, którzy uzyskali w Polsce status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby podobny system pomocy państwo polskie zaoferowało repatriantom.

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2014 r. poz. 1648, z późn. zm.) pragnę przedstawić Pani Premier powyższe uwagi z prośbą o zaangażowanie się w zmianę polityki państwa polskiego wobec repatriantów i osób polskiego pochodzenia zamieszkujących na Wschodzie. Mam nadzieję, że władze publiczne ostatecznie sprostają oczekiwaniom społecznym, zwłaszcza oczekiwaniom Polaków na Wschodzie i otworzą się na repatriantów, a poprzez zmianę ustawy o repatriacji ułatwią im powrót do kraju.

Podpis na oryginale